

Andrzej Piaseczny, Mocniej

Odkąd mam radio, które gra
I też chyba odkąd, widziałem gdzieś Twoją twarz
Odkąd wiem, że tak głośno gra
I wzrok chyba odkąd, tak dziwnie zapłonął nam
Odkąd je potrafię włączyć sam
To z tym radiem nocą szukam, aż świt stanie w drzwiach
Twoich fal bym z nimi mógł ot tak
Porzucić samotność, do nieba znów śpiewam
Dom cały dom ja i on mocniej
Dom kiedy dzień już się skończy
Dom cały dom mocniej wierzy co noc
Mocniej, mocniej, mocniej
Gdy dzień się kończy
Mocniej, mocniej, mocniej
Mocniej wierzę mocniej
W fale szalonych radości
Tajemnicza moc co łączy nas
To mówiąc najprościej, wieczór to radio i ja
Więc przez fale, które dziś już znasz
Przyrzekam jak nowa, stroić już będziesz na tak
Dom cały dom ja i on mocniej
Dom kiedy dzień już się skończy
Dom cały dom mocniej wierzy co noc
Mocniej, mocniej, mocniej
Gdy dzień się kończy
Mocniej, mocniej, mocniej
Mocniej wierzę mocniej
W fale szalonych radości